

Kościół p.w. św. Jakuba z 1783r.



Współrzędne: Szerokość - 52.359274, Długość - 21.983321

Pierwszą świątynię pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła we wsi Jarnice wybudował w 1474r hrabia Andrzej Lis. W 1501r. hrabia Andrzej Jarnicki uzyskał zezwolenie u władz kościelnych na utworzenie parafii przy tutejszej świątyni oraz zmianę nazwy "kaplica" na parafialny kościół pod wezwaniem Św. Jakuba Apostoła.

W 1657r. splądrowano i spalono kościół przez wojska szwedzkie, w czasie "Potopu" tj. wojny północnej w latach 1655-1660. Z palącego się kościoła uratowano (jak podaje legenda): obraz Św. Jakuba Apostoła, monstrancję i kilka metalowych krzyży. Wszystkie te przedmioty zostały przekazane do parafii w Węgrowie, które już do Jarnic nie powróciły za wyjątkiem, prawdopodobnie, obrazu św. Jakuba.

Obecny kościół stoi tu od 1821 roku choć jego data powstania sięga 1783 roku. Właśnie w 1821 roku hrabia Tadeusz Murawski, właściciel majątku ziemskiego w Janicach przywiózł ten kościół z Budziszyna.

Ciekawa jest historia tej przeprowadzki, którą warto tu w skrócie przedłożyć.

Kościół w Budziszynie służył z cudownego obrazu Najświętszej Marii Panny Budziszynskiej. W kościele zbierało się wielu pielgrzymów na nabożeństwa z okazji świąt narodowych jak: 3-Maja, 30-Listopada, wybuch powstania kościuszkowskiego itp., gdzie śpiewano również pieśni patriotyczne. Rząd carski w obawie, czy z tych licznych rzesz pielgrzymów nie rekrutują się powstańcy, postanowił zniszczyć kościół. Gdy dowiedział się o tym proboszcz parafii w Mokobodach (prawdopodobnie od rosyjskiego oficera, który przebywając w tym kościele dostał cudu- odzyskał wzrok, dotychczas nie widział) postanowił przenieść kościół w inne miejsce. Potajemnie uzgodnił z hrabią Murawskim termin rozbiórki świątyni i nocami przetransportowano go transportem konnym i wodnym do Jarnic stąd wśród ludzi "utrzymuje" się legenda, że kościół przyplynał rzeką Liwiec.

W Jarnicach świątynia stanęła dokładnie w tym samym miejscu, co kościół spalony przez Szwedów. Obok kaplicy wybudowano drewnianą dzwonnice i umieszczono w niej dzwony w 1856 roku. Od tego czasu "wzywano" wiernych na nabożeństwa dzwoniąc a nie jak dotychczas trąbiąc w bawole rogi.

Po śmierci hrabiego Tadeusza Murawskiego w 1857r. mieszkańcy Jarnic czcząc Jego pamięć, jako fundatora kaplicy, wybudowali nagrobek i otoczyli to miejsce żelaznym ogrodzeniem bezpośrednio stykającym się ze świątynią.

Informacje do tekstu zaczerpnięto ze strony [Kościół w Jarnicach](#)